

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr. 299 Częstochowa, poniedziałek 18 grudnia 1944 r.

Wydawstwo i Redakcja „Kuriera Częstochowskiego”  
Częstochowa, Adolf Hitler Allee 52. Tel. 23-45 i 23-46  
Konto pocztowo-celowe: Warszawa 64.  
Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1.

Wychodzi co tydzień raz na tydzień. Abonament miesięczny wynosi 2,50 (złoty tego portu 72 gr.)  
Zamówienia przyjmowane za przelewem na Urzędzie Pocztowym w Gen. Gub.

Rok VI.

## Sytuacja w Grecji nie uległa zmianie

**SZTOKHOLM, 18 grudnia.** — Komunikat generała Scobie z niedzieli, jak donosi agencja Reutersa z Aten, brzmi:  
„W Pirusie zdolano uzyskać dalsze postępy. Mimo to na ogół sytuacja w Atenach jest nie zmieniona. W rejonie miasta miały miejsce tylko lokalne walki. Ogień artylerii i granatów powstańców utrzymywał się dalej w ciągu soboty. Poza tym można było zaobserwować wzmożoną działalność pojedynczych strzelców wyborowych. W innych okolicach Grecji sytuacja jest również niezmieniona.

### Poszukiwania kompromisu

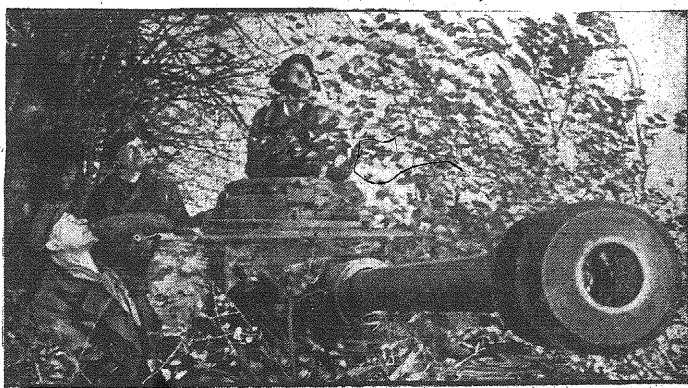
**SZTOKHOLM, 18 grudnia.** — W związku z rokowaniami brytyjskiego ministra-rezydenta Mac Millana z premierem greckim Papandreu, przywódcą greckiej partii liberalnej Sethouliesem i arcybiskupem greckim, pisze jeden z korespondentów angielskich z Aten — jak donosi agencja Reutersa — że przepuszczalnie arcybiskup odegra w konflikcie greckim rolę pośrednika.

Rozeszły się pogłoski, że arcybiskup ma być mianowany regentem lub kierownikiem jakiejś rady regencyjnej. Według dalszego doniesienia Reutersa z Aten centralny komitet grupy „Eam” przesłał wczoraj generałowi Scobie odpowiedź na jego warunki zawieszenia broni, która jednak w ostatniej minucie powstańcy znowu wycofali. Słychać, że w tej odpowiedzi wysunęli powstańcy jako warunek wycofanie się i ustanowienie regencji.

### Londyn tłumaczy się

**SZTOKHOLM, 18 grudnia.** — Podsekretarz stanu Foreign Office Georg Hall, u-

działając w Izbie Gmin odpowiedzi na pytanie w sprawie oświadczenia Churchill'a z dnia 8 grudnia, przypomniał, że postanowienie co do wysłania wojsk brytyjskich do Grecji nastąpiło po porozumieniu się z rządem Stanów Zjednoczonych. Odnosił się do rozkazów udzielonych generałowi Wilsonowi, jako najwyższemu dowódcy alianckiemu w rejonie Morza Śródziemnego i to przez wspólnych szefów sztabu. Powiadomiono o takim postanowieniu również rząd Unii Sowieckiej, zanim jeszcze wysłano wojska brytyjskie do Grecji. Zarówno Stany Zjednoczone jako też rząd Unii Sowieckiej były pod tym względem zgodne, że Grecja należy w głównej mierze do „brytyjskiej strefy wojskowej”.



Pod osłoną zamaskowania oczekuje czołg niemiecki na pozycji przygotowanej przez ukazywanie się czołgów bolszewickich. Załoga obserwuje nieprzyjacielskie samoloty bliskiego wsparcia.

## Udaremnione próby aliantów przełamania na zachodzie

Podczas odparcia nalołów sowieckich na Libawę zestrzelono 100 samolotów bolszewickich

**Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 18 grudnia.** — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 16 grudnia:

Ataki nieprzyjacielskie na odcinku rzeki Roer, na zachód i na południe od Düren, straciły wczoraj przed południem na gwałtowność. Dopiero w godzinach południowych pierwsza armia amerykańska przystąpiła ponownie do natarcia silnymi formacjami. W zaczętych walkach obronnych nasze wojska udaremniły zamierzone przebitcie nad Roer. Kilkuset jeńców pozostało w naszych rękach. Walki lokalne i leśne na północny wschód od Monschau trwają dalej.

Na obszarze bojowym pod Dillingen i Saarlautern nieprzyjacieli kontynuowali swe uporczywe natarcia przeciwko pojedynczym grupom bunkrów. Pomędzy Saara a miejscowością Bitsch przeciwnik zdolał uzyskać nieznacznie na terenie tylko na północny wschód od Saargemünd. Na Bitsch skierowany jest bardzo silny nieprzyjacielski ogień artyleryjski.

Nad północno-wschodnią granicą alzacką nasze wojska zajęły nowe stanowiska na przedpolu Walsi Zachodniego. W Górnej Alzacji sytuacja nie zmieniła się zasadniczo, jakkolwiek nieprzyjacieli kontynuowali przez cały dzień swe natarcia na niższe nadszańskie, pod Schlettstadt oraz w Wysokich Wogezach.

Na lewym skrzydle naszego frontu w środkowych Włoszech nieprzyjacieli kontynuowali swe ataki na wielką skalę, co doprowadziło do nowych sil. Po krwawych walkach nasze dzielne formacje udaremniły, po części w przeciwnarciu, ponowne próby przełamania się dywizji brytyjskich na zachód od Faenza. Nad Naviglio nieprzyjacieli posunął się naprzód paraset metrów tylko na wąskim odcinku. Na skrzydłach rozbito jego natarcia.

Na froncie przed Budapesztem oraz w nieprzyjacielskich rejonach włamał na Węgrzech północno-wschodnich wojska nasze bronią się zacieple przeciwko atakującym dalej bolszewikom.

Podczas odparcia nalołów sowieckich w dniach 14 i 15 grudnia na Libawę, niemiecy myśliwcy i artyleria przeciwlotnicza lotnictwa zestrzeliła, według złożonych dotychczas raportów, 87 samolotów nieprzyjacielskich. Tym samym ogólna liczba samolotów sowieckich, zestrzelonych w obu tych dniach przez siły obrony przeciwlotniczej lotnictwa i marynarki wojennej, zwiększa się na 100.

Północno-amerykańskie bombowce terrorystyczne zaatakowały w dniu wczorajszym Kassel i Hannover, jako też kilka miejscowości w Niemczech, południowych i północno-wschodnich, między innymi Rosenham. Powstały szkady głównie w dzielnicach mieszkaniowych. We wczesnych godzinach wieczornych Brytyjczycy dokonali nalotu terrorystycznego na Mannheim-Ludwigschaft. Równocześnie szybko brytyjskie samoloty bojowe zrzucały bomby na Hannover i Osnabrück.

**Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 18 grudnia.** — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 17 grudnia:

Siła naszej obrony na froncie na wschód od Akwizgrana zmusiła ponownie wczoraj nieprzyjaciela do przerwy w ataku. Swego celu nie osiągnął, to jest odcinka rzeki Roer na zachód i na południe od Düren, nie osiągnął on znowu. Nasze przeciwataki zostały na kilku odcinkach na terenie.

W wojnie pozycyjnej nad Saarą utknęły atakujące tam dywizje amerykańskie w ciężkich walkach o bunkry i domy, przede wszystkim wokół Dillingen, Saarlautern i Enzdorf. Pomędzy Saargemünd a Bitsch,

w których fortyfikacje znajdowały się również wczoraj pod ciężkim ogniem nieprzyjacielskim, nasze wojska odrzuciły tron natarć przeciwnika.

Nad granicą alzacką, na wschód stamtąd, trwały walki na przedpolu fortyfikacji zachodnich. W Górnej Alzacji natarcia nieprzyjacielskie w rejonie Kaisersburg, Urhels przybrały znacznie na sile.

Londyn i Antwerpia były nadal ostrzeżliwiane.

W środkowych Włoszech punkt ciężkości ciężkich walk obronnych spoczywał również w dniu wczorajszym wokół i na zachód od Faenza. Pomimo silnego udziału w akcji artylerii i czołgów, yski brytyjskich formacji zaczęły ograniczyć się do wąskiego pasma terenu pomiędzy rzeką Senio a miastem Faenza. W rejonie bojowym po obu stronach Bagnacavallo zalały się ponownie silne natarcia nieprzyjacielskie. Kanadyjczycy ponieśli znowu ciężkie straty.

Podczas walk oczyszczających w Chorwacji bandy straciły kilkuset zabitych. — Nacisk nieprzyjaciela pomiędzy Ukowar a Sawą wzmożił się znowu.

Na Węgrzech bolszewicy atakowali nadal znacznymi siłami na wąskiej dolinie Ipolyzag oraz pomiędzy rzeką Eipel a górami Matra. Nasze, broniące się zacieple formacje utrzymały łączność swego frontu, pomimo początkowych sukcesów terenowych bolszewików. W rejonie włamań pomiędzy górami Bucek a rzeką Hernad, toczy się ciężka walka z nieprzyjacielem, który włamał się na kilku odcinkach.

W południowej części wschodniej Słowacji bolszewicy kontynuowali swe natarcia po obu stronach drogi Užhorod — Košycz i rozszerzyli je w kierunku północnym. Ataki te rozbiły, bądź też powstrzymano na naszym głównym polu walki.

Z pozostałego frontu wschodniego nie zaprzestawano o żadnych ważniejszych walkach.

Północno-amerykańskie samoloty terrorystyczne, które nadebrały w dniu wczorajszym nad Niemcy południowe i północno-wschodnie, zrzucały swe bomby niemal wyłącznie na dzielnice mieszkaniowe. Sikody powwały przede wszystkim w środkowym Innsbrucku, jako też w kilku miejscowościach w rejonie Stuttgartu. Brytyjskie bombowce terrorystyczne zaatakowały Siegen.

### Nowy rumuński rząd narodowy

**BERLIN, 18 grudnia.** — Rumuński rząd narodowy, który powstaje z Niemcami w najściślejszej łączności we wspólnych walkach, ukonstytuował się na nowo pod przewodnictwem Horia Sima, przywódcy „Żelaznej Gwardii”.

Rumuński rząd narodowy posiada obecnie skład następujący: premier Horia Sima, minister spraw wewnętrznych, zdrowia i opieki społecznej Vasilew Jasinachi, minister spraw zagranicznych i oświecenia Michał Sturdza, minister wojny generał Platon Chirnoaga, minister oświecenia Sergiusz Włodzimierz Christi, minister gospodarki i skarbu Cornelius Georgescu, minister propagandy Grigoriu Manoliescu.

Do załatwienia problemów, jakie powstały w odniesieniu do duchowieństwa i kościoła na skutek okupacji bolszewickiej w Banunii, oddeł do dyspozycji usługi swe arcybiskup Nissanon Puju.

### Na Morzu Zulu

#### Konwój aliancki w ogniu bomb japońskich

**TOKIO, 18 grudnia.** — Cesarska Kwatery Główna zakomunikowała w sobotę:

„Pozostający pod silną osłoną jednostek floty wojennej, konwój nieprzyjacielski wtargnął na Morze Zulu i jest od 14 grudnia mocno walczony przez lotnictwo japońskie. Nieprzyjacieli rano 15 grudnia, rozpoczął lądowanie na wyspie Mindoro. Nasze siły powietrzne prowadzą ciężkie ataki na lądujące wojska. Również i nasze łodowie siły zbrojne nacierają silnie na nieprzyjaciela.

Według dotychczas otrzymanych wiadomości, siły lotnictwa japońskiego odniosły do 15 grudnia następujące sukcesy: 4 transportowce, zatopiono, 8 dalszych transportowców, 2 okręty liniowe, 3 duże krążowniki oraz 2 małe krążowniki albo kontroptopowce zostały uszkodzone nadzwyczaj mocno lub wzięzione na nich pożary. 8 innych okrętów nierozpoznanej klasy uszkodzono również ciężko.

Jak donoszą z Moskwy, Stalin przyjął ambasadora amerykańskiego Harrimana.

## Anglik o sytuacji w krajach okupowanych przez aliantów

**SZTOKHOLM, 18 grudnia.** — W radu londyńskim wygłosił audycje znany publicysta angielski Vernon Bartlett na temat aktualnych zagadnień politycznych we Francji, Holandii, Belgii i Grecji. Bartlett powiedział m. in.: „Rozmawiając się w oczy zjawiskiem w tych krajach jest fakt, że powstały tam trudności i zamieszki w dość silnej mierze. Zdaje mi się, że nie docenialiśmy wymiarów, w których zmiliły i rozwinęły się tymczasem wszystkie te narody. Członkowie rządów emigracyjnych wyobrażali sobie, że kraje ich znajdują się w takim stanie, w jakim były, gdy ci panowie z nich uchodzili. Z drugiej zaś strony ludność w poszczególnych krajach usiłowała żyć w jak największym oddaleniu od przyczyn i okoliczności, pod wpływem których poniosła tak upokarzające klęski. Stąd też ludność odnosi się z nienawiścią do wszystkiego, co jej przypomina te klęski i rzecz naturalna skłonna jest myśleć że o wszystkich tych, którzy swego czasu zasiadali na stanowiskach wpływowych.

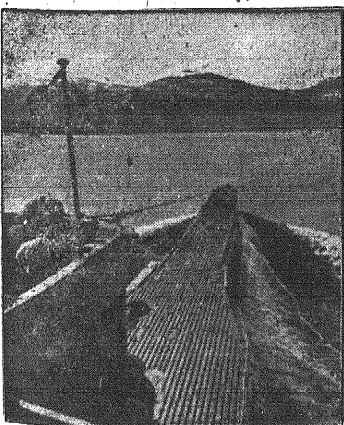
Na temat kwestii greckiej Bartlett powiedział: „Odnosi się wrażenie, jakbyśmy postąpili zbyt pochopnie, kiedy zezwoliłoby Greckom powrócić do polityki partynijnej, zamiast uważać kraj ten jeszcze jako teren walki i nie dopuszczając do żadnej działalności politycznej. Wątpię, czyby alianci zdawali sobie sprawę z rozmiarów, w jakich ruch podziemny w Europie zde-

cydowany jest kierować losami swych krajów według własnych zasad. Zdaje się, że ani dyplomata zawodowy, ani też wielki kupiec nie odnosi się z wielkim zrozumieniem do owych „porowych młodych ludzi”, należących do organizacji podziemnych. Jeżeli ci młodzi ludzie nie są w stanie spotkać się z sympatią w Londynie lub Waszyngtonie, natanczas będą musieli jej szukać w Moskwie”.

### Churchill nakazał podjęcie najostrzejszych kroków

**SZTOKHOLM, 18 grudnia.** — Dziennik szwedzki „Expressen” donosi z Londynu, że w urzędowych kołach brytyjskich odwołano zajęcia stanowiska wobec sprawozdania ambasadora amerykańskiego we Włoszech Kikka.

Według tego sprawozdania, Churchill miał włożyć na generała Scobie odpowiedzialność za zniszczenie lub neutralizowanie wszystkich formacji powstańczych, które zbliżają się do Aten. Scobie a także Papandreu mieli od premiera brytyjskiego otrzymać rade nie gotowania się nawet przed rozlewem krwi, aby uniknąć powtórzenia się rewolucji w innych miastach Grecji.



Niemiecka łódź podwodna wraca z rejsu bojowego na Okeanie Lodowatym. Przed zlozowaniem widac ukryte ładunki (łęgami góry fiordu).

# Niezmiennne cele Moskwy

Jeden z dzienników szwajcarskich pisze, że przed dwoma tygodniami sowieckie biuro informacyjne w Waszyngtonie ogłosiło zapewnienie, że rząd sowiecki nie ma zamiaru mieszać się do spraw wewnętrznych w innych państwach.

Każdy inny rząd — jak zaznacza dziennik szwajcarski — uważałby takie oświadczenie za niemożliwe, niegodne siebie i zbyteczne, kto bowiem usiłuje się oczyścić, ten musi znać zarzuty jakie istnieją przeciw niemu. Od roku 1917 do chwili obecnej zarzutów tych nagromadziła się po prostu potworna ilość. Przez 25 lat Trzecia Międzynarodówka, utrzymywana i forytowana przez Unię Sowiecką, prowadziła krecią robotę we wszystkich krajach świata, aby obalać rządy i topić mieszczaństwo we krwi. Tymi kanałami płynęły pieniądze na cele rewolucyjne. Z tego centrum wychodziły najlepiej wyszkolone agenci, aby organizować rewolucje. Wzrzenie i puczły występowały kolejno w najbardziej odległych od siebie krajach świata. Potem wybuchła wojna światowa, a Trzecia Międzynarodówka została pozornie rozwiązana. Jednak zorganizowane partie komunistyczne zachowały wszędzie jako gotowe kadry rewolucji. Dziś cały świat widzi jak partie komunistyczne ponownie podejmują walkę i koordynują wszystkie swoje posunięcia z polityką i dyplomacją Moskwy. Maski zaczynały spaść. W międzywoziesie słyszysz w Waszyngtonie słowa upokajające o bolszewikach jako o lojalnym partnerze, którego się z naciskiem proteguje. Tymczasem, gdy porówna się słowa z faktami — fakty mówią dostatecznie za siebie.

Publicysta hiszpański Luque, omawiając sprawę komunizmu na łamach katolickiego dziennika „Madruckiego „Ya“, stwierdza, że komunizm jest najbardziej niebezpieczną karą, jaką Stalin zagrywa w miarę potrzeby w poszczególnych krajach, przy pomocy której obala wszystkie instytucje tradycyjne i uderzania angielskie plany powojenne, rozbiłając jednocześnie front wewnętrzny w zaprzyjaźnionych krajach. Czy Stalin obecnie są zwrócone na Środkowy Wschód i na punkt skrzyżowania się trzech kontynentów. Aby osiągnąć swój cel Stalin potrzebuje po pierwsze słabej Europy, po drugie niezgody pomiędzy swoimi obecnymi przyjaciółmi, po trzecie niemożność podniesienia się po wojnie jakiegokolwiek narodu europejskiego i po czwarte takiej sytuacji, w której Anglia nie znalazłaby żadnych przyjaciół na całym świecie.

Wiadomości, napływające ostatnio, dają obraz całokształtu polityki bolszewickiej w stosunku do Europy. Polityka ta nie liczy się zarówno z aliantami Moskwy, jak i z jej zdecydowanymi przeciwnikami.

Wyniki wizyty de Gaulle'a na Kremlu okazują wyraźnie, że Francja obecnie jest traktowana w związku z celami politycznymi Moskwy — pisze „Reutsche Allgemeine Zeitung“. Można być pewnym, że odda się ona temu zadaniu z taką samą obojętnością, jaką wykazywała dawniej jako żołnierz Anglii. Będzie się starał o to Thorax, mający do swej dyspozycji uzbrojone bandy organizacji dywersyjnych, jako środek nacisku na de Gaulle'a. Stalin przed zawarciem tego układu wytracił Anglii z rąk jej miecz kontynentalny i uchwycił go sam, aby przy jego pomocy stworzyć sobie całkowite stanowisko w Europie zachodniej.

Także przy rekonstrukcji gabinetu Bonomiego, w którym komuniści posiadają wpływy przeżajające, okazuje się planowość polityki moskiewskiej w kierunku wywołania rewolucji światowej.

Grecja jest dalszym przykładem tej polityki, którą bolszewicy, pomimo wszystkich układów, zawartych w Teheranie, kontynuują planowo.

Do kategorii tych zagadnień należy zaliczyć również doniesienia, że tzw. „Komitet Wyzwolenia“ w Lublinie, składający się wyłącznie z bolszewików, ma zostać w najbliższym czasie przekształcony na „rząd prowizoryczny“, a Związek Sowiecki zażąda od swych sojuszników uznania takiego „rządu prowizorycznego“ — zaznacza pismo wspomniane wyżej.

Bilans końcowy za rok bieżący zamyka się sądzonym na korzyść Europy — pisze czasopismo portugalskie „Esfera“. Jeszcze rok temu byli w Europie ludzie, twierdzący, że bolszewizm jest „kominiarzem“, przy pomocy którego Niemcy chcą napędzać stracha „słowosownym dzieciom“ w różnych krajach europejskich. Okazało się jednak, że w tych krajach z których Niemcy wyczołali się, zniknął całkowicie porządek. Istniejące atoli jeszcze mur, powstrzymujący bolszewizm. Tym murem są Niemcy oraz narody walczące po ich stronie.

„Obecna wojna — pisze dalej dziennik — zaczęła się jako zwykła kampania wojskowa, jednak bardzo szybko zmieniła swe oblicze. Stało się to w dniu, kiedy przestano atakować Niemcy jako potęgę militarną, a zaczęto ich zwalczyć z powodu ich doktryny antykomunistycznej.“

W tymże dniu — jak pisze autor dostojnie

wojenni przeciwnicy Niemiec podzielił współpracę ze swymi przeciwnikami ideologicznymi, przy czym staliśmy się świadkami wypadków, stanowiących najlepszy dowód siły Niemców oraz słabości aliantów zachodnich. Antymiec i racyi otrzymanego wychowania, bolszewicy z racji otrzymanego postępowania stał się najgroźniejszym obrońcą bolszewizmu. Wynikiem tego było wydanie Europy na łup Moskwy, a skutki są teraz widoczne.“

Autor artykułu wypowiada następnie przekonanie, że Niemcy z pomocą swoich przyrzeczeń pokonają wrogów Europy. Jeszcze nigdy stabilizacja Europy centralnej nie była tak pewna i nie rozporządzała tak licznymi środkami ataku i obrony, jak obecnie i jeszcze nigdy dotychczas energia obronna i bojowa narodów, stawiających czoło naporowi ze wschodu i zachodu nie była tak mocną i zdecydowaną jak obecnie.

W okresie kończącego się roku Niemcy nabrały pewności że tylko Niemcy i walczące po ich stronie narody mogą uratować Europejskich przed niebezpieczeństwem bolszewickim, jak również zyskała przekonanie, że Niemcy są w stanie pokonać militarne aliantów — kończy czasopismo portugalskie.

H. G. Wells o Churchillu

„Czas najwyższy, aby się usunął“

SZTOKHOLM, 18 grudnia. — Jak donosi brytycka służba informacyjna, H. G. Wells w artykule, opublikowanym w socjalistycznym tygodniku „Tribune“ pod napisem „Churchill powinien iść w odstawkę“, mówi o premierze brytyjskim jako o „człowieku, narodu brytyjskiego“.

Wspominany autor pisze: „Świątopogład Churchilla sprzawdza się do życia w jakimś garnizonie indyjskim, do barców konnych w Afryce południowej w domu rodzicielskim oraz do uroczajów, w jakie obfitują bogate domy konserwatystów. Jest to smutna mieszanina niedorzeczności, które absolutnie nie łączą się między sobą. Każdy boyseout posiada lepszy światopogląd. Wpada po prostu w oko nieuctwo jego pod względem nowoczesnej wiedzy socjologicznej. Spełnił on już swe zadania, odegrał swą rolę i czas jest najwyższy, aby się usunął, zanim byśmy mieli zapomnieć o tym, co mu zawdzięczamy. Ustąpienie jego leży we własnym jego, jako też i w naszym interesie, a jeszcze lepiej by było, gdyby zechciał zabrać z sobą od razu całą rodzinę królewską. Sprawa ta jest pilna!“

Podróż Stettinusa do Londynu?

GENEWA, 18 grudnia. — Korespondent nowojorski dziennika londyńskiego „Daily Mail“ donosi, że w dobrze poinformowanych kołach amerykańskich liczą się z rychłą podróżą Stettinusa do Londynu. Podróż ta ma mieć na celu uzgodnienie polityki europejskiej obu krajów. Jest również możliwym, że doradca Roosevelta Hopkins weźmie również udział w tych rozmowach.

„Poetycka dowolność“ w komunikatach z frontu na Pacyfiku

BERN, 18 grudnia. — „Exchange“ podaje z Waszyngtonu:

Sprawozdania wojenne z głównej kwatery generała Mac Arthura na Pacyfiku spotykają się w USA z coraz to gwałtowniejszą krytyką, gdyż przedstawiają opinię publicznej fałszywy obraz istotnych wydarzeń. Czasopismo „New York Herald Tribune“ mówi o „wzmawianiu i akcentowaniu przypominającym często dowolność poetycką“, co stało się charakterystycznym elementem komunikatów generała Mac Arthura, tak, że na pierwszy rzut oka nie można rozróżnić sukcesu od niepowodzenia lub też odwrotnie. Od samego początku zapowiadzi głównej kwatery na południowo-zachodnim Pacyfiku przedstawiali wydarzenia w o wiele bardziej różowym świetle, niżeli były one w rzeczywistości, tak, że przewyżczano je czytając je „z pewną wstrząśniętą dowolnością“.

General Smuts zaniepokojony

SZTOKHOLM, 18 grudnia. — General Smuts oświadczył w pewnym przemówieniu, jak donoszą z Port Elisabeth, że jest głęboko zaniepokojony z powodu sytuacji w Europie. Rząd angielski jest zupełnie w prawie, przywracając spokój i porządek w Grecji. Dalej Smuts oświadczył, że spodziewał się, iż wojna w Europie zakończy się w tym roku, zdaje się jednak, że koniec wojny w Europie „nie nastąpi przed wiosną lub latem“.

Dziennik „Cavalcade“ wymienia jako przyszłego następcę lorda Templewooda na stanowisku ambasadora w Madrycie, sir Stafforda Crippsa.

## Izba reprezentantów U S A krytykuje politykę Wielkiej Brytanii

MADRYT, 18 grudnia. — Donoszą z Waszyngtonu, że podczas debaty w parlamencie na temat sytuacji międzynarodowej, kilku posłów krytykowało w ostry sposób angielską metodę prowadzenia wojny. Dyskusja odbyła się, pomimo że większość posłów domagała się przerwania jej, aby „jeszcze bardziej nie zaostrzać dyferencji, jakie panują pomiędzy aliantami“.

Pewien republikaniski poseł z Pensylwanii protestował przeciwko temu, że w przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych Anglia nie zaprzadziła jeszcze w swych koloniach powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Senator Broocks skarżył się, że podczas gdy Stany Zjednoczone rozpaczyliwie biją się w wojnie z Niemcami, to Anglia i Unia Sowiecka kłocą się ze sobą o hegemonię w Europie. Najpilniejszą jest konieczność, aby „zaprowadzić jak najrychlejszą jasną sytuację w nierozstrzyganym konflikcie między narodami alianckimi“.

SZTOKHOLM, 18 grudnia. — Z urzędowej strony amerykańskiej oświadczone w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone najwyraźniej sprzeciwiają się podziałowi Europy na strefy zainteresowań. Demontując się nieoficjalnie, jakoby Roosevelt wyraził zgodę na jakakolwiek umowę brytyjsko-sowiecką, odnoszącą się do „podziału Bałkanów na strefy zainteresowań politycznych“.

Wysocy urzędnicy amerykańscy oświadczyli z całym podkreśleniem, że rząd amerykański przesiargował zarówno Wielką Brytanię, jak też i Unię Sowiecką, aby nie rozszerzały umów wojskowych, odnoszących się do stref operacyjnych, ponad granice wpływów politycznych. Marodajni ci rzecznicy powiedzieli także, że Churchill złoczył Stanom Zjednoczonym zapewnienia, iż Wielka Brytania nie uznaje żadnych specjalnych stref zainteresowań politycznych. Moskwa natomiast nie złożyła żadnych tego rodzaju zapewnień.

## Droga Finlandii ku przepaści

BERLIN, 18 grudnia. — O ile już przedstawienie gospodarstwa jakiegoś kraju, który prowadzi przez kilka lat wojnę w innych warunkach niż takich, jakie obecnie panują dla Finlandii, jest trudne, to zagadnienie takie pod auspiciami bolszewickimi staje się wprost nierozwiązalnym dylematem, tak pisze dziennik „Völkischer Beobachter“ w artykule p. t. „Droga Finlandii do przepaści“.

Artykuł il warunków zawieszenia broni i odpowiedzi postanowienia wywołowe świadczy, że Finlandia została obciążona olbrzymią łupką, ponieważ dostawy, jakie ten zdrajczy kraj musi wykonać na podstawie tego układu w ciągu najbliższych 6 lat w formie towarów, maszyn i fabrykatów dzięki wyniszczającym metodom sowieckim, dosięgnęły już dzisiaj sumy 800 milionów dolarów. Zamiast zadanej początkowo kwoty 200 milionów dolarów. Z tego powodu ochota do nowych inwestycji i inicjatywa społeczeństwa

fińskiego bardzo skurczyły się, albowiem zachodzi obawa wywłaszczenia i przekazania przedsiębiorstw oraz warsztatów pracy na własność ewentualnej republiki sowieckiej w Finlandii.

Dziennik stwierdza, że wysunięte w tych dniach przez komunistów żądanie daleko zakreślonego wywłaszczenia własności ziemskiej może jeszcze powiększyć te obawy, czego następstwem jest powszechna ucieczka kapitału. Rygorystyczne podwyższenie podatków, napływ silny brak surowców oraz utrata wielkich zakładów elektrycznych z sobą nierozwiązalny problem dla Finlandii. Nic dziwnego, że mogą się ujawnić silne tendencje inflacyjne.

Poza tym wzrastają trudności transportowe i opałowe. Mieszkania spala się tylko co drugi dzień. Zaopatwienie Finlandii w tuszczę stol pod znakiem dalszych trudności.

## Czarodziejska laseczka nauki

Niezbędnym rekwizytem czarodzieja estra dowego jest laseczka czarodziejska, nieoporna paleczka, która służy mu jako pomoce do produkowania najbardziej efektownych sztuczek, sama jednak przy tym nie ulega zmianie. Podobnie sprawy się przedstawiają w nowoczesnej chemii. I w tej dziedzinie ścisłej nauki istnieją takie laseczka czarodziejskie, która wywołuje zadziwiające zmiany w materii, sama jednak nie zmienia się. Nazywa się katalizatorem.

Owe katalizatory są znane stosunkowo dawno. Już przed stu kilkudziesięciu laty chemik Döbereiner stwierdził, że gaz piorunujący zapala się w pokojowej temperaturze, jeśli w nim zanurzył kawałek platyny. Tajemnicę poniekąd zjawisko katalizy badane jest od szeregu dziesięcioleci, lecz do dziś dnia technicznie szczegóły działania tej laseczki czarodziejskiej nie zostały jeszcze odkryte. Natomiast katalizatory wykorzystywane są w wielkim przemyśle chemicznym i żadna z wielkich syntez nowoczesnych nie byłaby możliwa bez zastosowania katalizatorów, jak np. otrzymywanie azotu z powietrza, płynnych materiałów pędnych z węgla oraz t. zw. syntezę metanu jak również formaldehydu, przy czym te dwie ostatnie substancje są najważniejszymi surowcami dla przemysłu chemicznego-fabrykarskiego, wytwarzania syntetycznych medykamentów oraz produkcji sztucznych tkanin.

Ażkolwiek mechanizm działania katalizatorów nie jest znany, jedno nie ulega wątpliwości, a mianowicie, że katalizatory są substancjami chemicznymi, które przez samą obecność swoją przy procesach che-

micznych „określają te procesy albo też kolejność reakcji co do kierunku i ich szybkości“, nie ulegając przy tym same żadnym zmianom. Taką definicję katalizatorów poda je Alwin Mittasch, najlepszy znawca katalizatorów i ich działania.

Pierwszy triumf święciła kataliza przy wydobyciu azotu z powietrza. Na pozór wydawało się rzeczą łatwą użyć azotu amoniaku ze znajdujących się w atmosferze ziemi, w tak obfitej ilości, gazów: azotu i tlenu. Nad tym problemem jednak chemicy mogli się prawie przez sto lat, nie mogąc uzyskać pożądanego rezultatu. Azot bowiem jest bardzo ociężałym pierwiastkiem i najchętniej unika wszelkich związków. Dopiero po zastosowaniu pewnego katalizatora, który odnalaziono po tysiącach doświadczeniach w laboratoriach, udało się uzyskać amoniak z powietrza. Trzeba nadmienić, że każdy katalizator ma specjalne funkcje i już małe zmiany w jakości katalizatora zmieniają jego działanie, a dla każdego procesu chemicznego jest właściwym inny katalizator.

Istnieją również katalizatory życia, inaczej biokatalizatory. Witaminy, hormony, i enzymy są to substancje chemiczne, których obecność chociaż tylko w minimalnych ilościach zapewnia dopiero bieg procesów życiowych. Niektóre spośród nich uzyskano już syntetycznie w laboratoriach. Jedną jedyną molekułą pewnej enzymy potrafni w ciągu sekundy uprawić w ruch setki tysięcy innych molekuł, sama nie ulegając zmianie.

Badania najnowsze zajęły się takimi biokatalizatorami, które mają działanie szkod-

liwe dla człowieka. Utrzymuje się np. poglądy, że przy powstawaniu raka odgrywają rolę takie katalizatory, lecz studia nad tym wietleniem tej kwestii są jeszcze w toku. Dziedzina katalizy należy do tej gałęzi chemii, gdzie pozostaje niestychnie dużo do odkrycia. „Czarodziejska laseczka“ chemii jest dotychczas jeszcze osłonięta mgłą tajemnicy. Skoro zasnęła ta zostanie uchylona, będzie można niewątpliwie wyzierać cudowne rzeczy.

## „Tajemnica“ rykszy

Podróżnicy, którzy bawili w Azji Wschodniej, opowiadają, że człowiek cagnący t. zw. „rykszę“ z siedzącym na niej pasażerem robi niekiedy do 40 kilometrów a nawet i więcej dziennie. Można by przypuszczać, że to wytrwałości Japończyków i Chińczyków umożliwiała im tego rodzaju wyczyny. Sprawa jednak nabiera tajemniczego poniekąd charakteru, skoro się dowiemy, że taki człowiek — ryksza wol, odbywać powrotną drogę z pasażerem, choćby nie otrzymał za to wynagrodzenia, niż gdyby miał wracać z pustym wozkiem. Pojadzie to na dobrą, płaskiej drodze toczą się lepiej gdy są obciążone, niż puste.

Ryksza, inaczej dzinryksza (dżin — człowiek, riki — siła, szyc — waga) jest to lekki wózek o dwu kołach oraz dwóch dyśzlach, pomiędzy którymi biegnie człowiek i ciągnie wózek za sobą. Siedzenie dla pasażera umieszczone jest nieco w tyle poza osi pojazdu, na skutek czego woznicza musi przysiękać dyszle ku ziemi, aby wózek z pasażerem nie wywrócił się w tył. Dyszle zatem działają jak dźwignia.

Jeśli więc punkci ciężkości pasażera znajdują się na polowie tej odległości, od punktu obrotowego dźwigni czyli osi wózka go

miejscie dyszli, które trzyma w rękę woznicza, wtedy obie odległości mają się do siebie jak 2 : 1. W takim wypadku, gdy pasażer rykszy i jej woznicza są jednej wagi, wtedy na zasadzie prawa dźwigni połowa ciężaru własnego wozniczy równa się całej wadze pasażera i stwarza równowagę. Woznicza rykszy zatem ciąży tylko połową wagi swego ciała na własnych nogach, czyli że dolne kończyny tego człowieka muszą wykonywać tylko połowę tej pracy jaka byłaby konieczna, do utrzymania jego ciała w biegu.

Ponieważ wysiłek, który trzeba włożyć w ciągnięcie wózka z pasażerem jest mniejszy od faktycznej wartości zapłaty, w jakiej ten mniejszy wysiłek nie był przewidziany, widzimy jasno, przyczyną, że ryksza woli ciągnąć z powrotem pojazd obciążony pasażerem, niż przetrząć Tajemnicę a więc została wyjaśniona.

O ile jednak droga prowadzi bliżej pod górę wtedy to użycie ciężaru przetrząć jest istotne. Poza tym do pracy pociągowej dążąca nie wówczas jeszcze wysiłek potrzebny do podniesienia danego ciężaru na określony wysokość.

## Czy wlecie to...

...sowa należy do tej nielicznej kategorii stworzeń, których oczy są nieruchome. Przy określonym położeniu głowy może ona widzieć tylko w jednym kierunku. W zamian za to zyska tego pała posiada szczególną własność: Sowa może swą jaszczkę wykręcać na wszystkie strony i nawet do tego stopnia, że patrzy zupełnie w tył.

...działe lekarstwa Hippokratosa, Avicenna, Arystotelesa i Galena stanowiła niemal świętą dla lekarzy w średniowieczu. Na uniwersytecie w Kollon, jak to widać z pewnego spisu inwentarza z roku 1474, księgi te były przytwierdzone łańcuchami do pulpitu.



